

ZIEMIA POMORSKA

Ro. I

Bydgoszcz, wtorek 4 grudnia 1945

Nr 230

Akt trzeci

W dramacie, jak kraj nasz przeżył w ostatnich latach, sanacja odegrała już dwa akty. Pierwszy, kiedy jej luminarze podążali wspaniałymi limuzynami ku Rumunii, trwał za ledwie parę dni. Było to widowisko tragiczne. Wśród pożogi wojennej, w łunach płonących wsi i miast mknęli z sosa na Zaleszczyki wodzowie, dobrośliwi ojcowie, wychowawcy narodu, nieustraszeni i nieustraszeni w czasie kiedy gwarantowali jej nienaruszalność granicami chłopców z Gołędzinowa. Opuszczali oni kraj, rodaków, krwawiąc w beznadziejnej walce armię — z zamiarem podtrzymania ducha zza mór, w słowach pełnych dla siebie dobrych myśli na przyszłość.

Akt drugi trwał długo, bo pięć zgora lat. Tym jego były zamknięte komnaty, w których odbywały się nieustannie: nocne i dzienne rozmowy, swary i kłótnie. Szamotała się tam rzetelna myśl polska — z pospolitym katarowiczostwem, prawdą — z obłudą, głęboką troską o kraj — z dążeniem do zdobycia w nim po wyzwoleniu rządów za wszelką cenę.

Gdy pogawarki się kończyły, fale eteru codziennie niosły ku Polsce objawienie prawd w rodzaju: Wrócimy i pomścimy; odbudujemy kraj; urządzimy pięknie polskie życie i wypelnimy zło, z pominięciem tego, które jest w nas samych. Powtarzało się to codziennie 365 razy w roku z życzeniami przetrwania w determinacji, i z nawoływaniem do wierności przedwzrostu prądom.

Życie, które nie lubi słów nie popartych czynami, pod koniec szóstego roku zamknęło pokój, z którego nadawano w języku polskim krzepiace apele do Polski. W kraju znaleźli się ludzie, którzy podjęli walkę o jego wyzwolenie — i walkę tę zakończyli zwycięstwem.

Ale wtedy właśnie za morzami nastąpiła konsternacja: Ziemia bez włodarzy została wyzwolona; naród bez ojców począł urządzać sobie życie sam. A co najważniejsze: nie odczuwał potrzeby sterowania nim przez przewodników, nierozstających się z nadzieją powrotu do przedwzrostu funkcji i ról.

Wśród opiekunów oczekujących w obcych krajach chwili powrotu do ojczyzny na opuszczone ongiś stanowiska, powstała myśl skomplikowania życia rodakom. Odgrodzić Polskę od świata, otoczyć ją nieufnością, wypaczyć wszystkie jej poczynania, fałszować rzeczywistość — a przez to wszystko uniemożliwić otrzymanie jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa zwyciężczych — oto środki zastosowane do własnego społeczeństwa, pragnącego przeprowadzić rewizję wielu przestarzałych pojęć w życiu politycznym i społecznym państwa.

I tu zaczęła się akcja w akcie trzecim dziesięciu dramatów polski. Na arenie międzynarodowej, gdzie nowa Polska zdobywa sobie wolna miejsce przy rozstrzygnięciu doniosłych zagadnień politycznych i gospodarczych, emigranci z okresu katastrofy narodowej rzucają na szalę: doświadczenie w politycznych intrygach, znajomości z sześciolletniego pobytu w krajach obcych, świetną szkołę w rozprawianiu oszczerstw — by utrudnić własnej ojczyźnie pozyskanie zaufania wśród wolnych ludów i otrzymanie od nich pomocy w odbudowie swego życia.

Wzduż i wszerz polski marzną polskie dzieci bez obuwia i ciepłych ubrań; niemowlęta nie otrzymują koniecznego dla ich młodego organizmu pożywienia z mleka i tłuszczów; szpitale i ochronki rozpaczliwie poszukują środków leczniczych, żywności i pościeli dla chorych i wychowanków.

Na drogach, którymi te niezbędne dla kraju środki mogłyby płynąć do Polski, stanęli dziś pp. Matuszewscy, Świtalscy, Miedzińscy — i oszczerstwami rozpowszechnianymi w obcym nam środowisku, utrudniają narodowi otrzymanie pomocy.

W wielu krajach po skończonej wojnie nadoły dawno wymierzyli sprawiedliwości sprawcom swej niedoli. Nazyli Radziejowscy nie tylko nadal wożają po świecie, lecz toczą niemal otwartą wojnę z własną ojczyzną. Nie uznając rządów sprawujących władzę, nie uznają razem z milionowymi rzeszami narodu, które z nimi współpracują. Dążą wyraźnie do wytworzenia w kraju stanu bezradności, by móc w niej łatwiej odzyskać utracone przywileje i prawa.

Daremne trudy! Nowa Polska, powstała z pożogi wojennej, pokonywując niezliczone na swej drodze przeszkody, usunie z niej i widma przedwzrostu przeszłości. Nie osądził ich

Hitler królem terroru, Schacht - szwindlu

Sensacyjne szczegóły narad Hitlera z Keitlem nad podbojem Czechosłowacji

NORYMBERGA, (PAP). Oskarżyciele występujący w imieniu Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu przedstawiają Trybunałowi dowody winy oskarżonych. Od roku 1933 trwały przygotowania Niemiec do wojny. Szczególnie intensywne i przewidujące były przygotowania gospodarcze, prowadzone wraz z kołami przemysłowymi. Współpraca z przemysłowcami niemieckimi wysłała na jaw przed ostatnimi wyborami w Niemczech, kiedy to Hitler zaprosił przedstawicieli związków przemysłowych i przedstawicieli niebezpieczeństwo komunizmu zagrażał od nich na cele wyborcze milion marek. W ten sposób udowodnili oskarżyciele amerykańscy, że Hitler, który na zewnątrz występował przeciwko kapitalizmowi, w istocie rzeczy był politycznym reprezentantem wielkiego przemysłu. Z dokumentów ogłoszonych obecnie wynika, że przemysł niemiecki dążył wszelkimi metodami do zwiększenia swej produkcji oraz do zlikwidowania wpływów organizacji robotniczych. Udało się to osiągnąć dzięki Hitlerowi. W ten sposób utworzył się trójkąt, który stał się podstawą Trzeciej Rzeszy. Podstawą tego trójkąta były ciężki przemysł, ramionami zaś byli: Hitler, jako polityk i Schacht, jako finansista. Schacht rozmaitymi szwindlami zdobywał pieniądze na zbrojenia. Hitler zorganizował ter-

ror, aby zmusić naród niemiecki do wyjątkowej pracy, Krupp zaś produkował. Ten nowoczesny trójkąt, wysadził później Europę w powietrze.

W wyniku drugiej wojny światowej liczni publicyści obecni w Norymberdze twierdzili, że należy przedsięwziąć kroki, któreby zapobiegły nowej wojnie. Jednym z nich jest nacjonalizacja ciężkiego przemysłu. Przewód sądowy w Norymberdze stanowi potwierdzenie tego postulatu. Niezwykle interesujące uwagi znajdujemy również w raporcie Jodla, ogłoszonym w listopadzie 1943 w Monachium. Przedstawia on sytuację na frontach i rolę mocarstw sprzymierzonych w wojnie z Niemcami. Przyznaje on, że sytuacja Rzeszy nie jest dobra, ponieważ Niemcy nie doceniali siły wojska przeciwników a zwłaszcza ZSRR.

Plany podboju Czechosłowacji

NORYMBERGA, 3. 12. Trybunał zajął się dziś omówieniem napadu Hitlera na Czechosłowację. Prokurator Aldermann oznajmił, że Hitler i Keitel spotkali się w mieście po okupacji Austrii, celem omówienia pretekstu dla inwazji na Czechosłowację. Na zebraniu postanowiono zamordować ambasadora niemieckiego w Czechach, celem stworzenia „incydentu”. Aldermann oświadczył, że konspiracja ta odbywała się

na tle „przyjaźni” z Czechosłowacją, datującej się od paktu w Locarno i innych traktatów.

Tajny rozkaz Hitlera rozpoczynał się od słów: „Moja niezmienna decyzja jest zniaczenie Czechosłowacji przez akcję wojskową w najbliższej przyszłości. Do przywódców politycznych należy oczekiwanie lub spowodowanie odpowiedniego momentu pod względem politycznym i militarnym”. O dacie niemieckiej agresji przeciw Czechosłowacji został zawiadomiony rząd włoski z Mussolinim na czele, oraz rząd węgierski w osobach Imvedy'ego i Kanay'a.

Konszachty z Włochami

NORYMBERGA, 3. 12. Aldermann przedstawił tajne memorandum ministerstwa spraw zagranicznych, datowane z dnia 19 lipca 1938, w którym pod nagłówkiem „tytułko dla ministra Rzeszy” znajdowały się następujące oświadczenia: „Attolico (ambasador włoski) dodał, że wyjaśniliśmy Włochom w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, jakie są nasze zamiary w stosunku do Czechosłowacji. Znal on również wystarczająco dobrze wyznaczony czas, tak że mógł wziąć obecnie dwa miesiące urlopu, czego nie mógłby uczynić później”. Inna nota ministerstwa spraw zagranicznych ujawniała, że Mussolini zapytywał o datę niemieckiego marszu na Czechosłowację, w rezultacie czego został poinformowany, że rząd włoski otrzyma pierwsze zawiadomienie. Późniejsza nota Ribbentropa miała brzmienie następujące: „Attolico otrzymał drugą instrukcję piśmienną od Mussoliniego, żądającą, aby Niemcy skomunikowały się z Włochami w momencie swego natarcia na Czechosłowację. Mussolini żądał „kategorycznie tej informacji”, jak zapewniał mnie Attolico, celem możliwości podjęcia w odpowiednim czasie koniecznych kroków na granicy francuskiej”.

NORYMBERGA, 3. 12. Obronca Hermann Goeringa, Otto Stahmer, krzyknął gwałtownie, gdy powiedziano mu, że mocodawca jego przyznał się, iż Reichstag został spalony na jego rozkaz: „Możecie to uważać za wierutne kłamstwo. Mój klient nie będzie mógł wyjść z podziwu, gdy usłyszy, że takie wyznanie zostało włożone w jego usta! Jest on gotów do odpowiadania za wszystko co uczynił, lecz przysięgam, że niema ani słowa prawdy w tym twierdzeniu”.

* TEHERAN. Rząd irański odpowiedział na ostatnią notę ambasadora ZSRR oświadczając, że Persja spodziewa się szybkiej i całkowitej ewakuacji Iranu przez wszystkie wojska sojusznice.

* NOWY JORK. Amerykańska broń i amunicja dostarczona będzie rządowi w Chungkingu na podstawie przedłużenia „lend-lease” do dnia 2 marca.

* NOWY JORK. Koła poinformowane w Nowym Jorku oceniają liczbę strajkujących w USA na 500 tysięcy osób.

Sąd nad renegatami

* CHOJNICE. Sąd Specjalny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chojnicach rozpatrzył sprawy Theila Adalberta z Chojnic, Bruskiego Jana z Brus, Klingera Jana z Brus i Beckera Hermana z Raławek, oskarżonych o współpracę z okupantem przez przynależenie do partii hitlerowskiej NSDAP i działania na szkodę Państwa Polskiego. Przesłuchani świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości stawiane im zarzuty, wobec czego Sąd skazał ich na karę po 3 lata więzienia.

Ponadto stawali przed tymże sądem Mangier Bronisław z Zielonej Huty, Szmaglik Jan z Brus i Wojski Paweł z Brzozowa, którym akt oskarżenia zarzucał współpracę z okupantem i denuncjowanie Polaków. Przewód sądowy nie wykazał winy wymienionych, wobec czego zostali oni uniewinnieni.

Ameryka przeciw zbrojeniom

WASZYNGTON. Poseł do Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego, Martin zażądał, by komisja zbrojeniowa Izby omówiła projekt ustawy o zniesieniu służby wojskowej na całym świecie. Ustawa

proponowana przez Martina domaga się, aby delegat amerykański w Organizacji Narodów Zjednoczonych złożył projekt ustawy zabraniającej na całym świecie zaciągania do wojska.

Przemówienie Kalinina

PARYŻ, 3. 12. W przemówieniu wygłoszonym na 14-tym Kongresie Ligi Młodzieży Komunistycznej prezydent Kalinin oznajmił, że wysiłek wykonania nowego piętnastoletniego planu jest w chwili obec-

nej głównym zadaniem młodzieży sowieckiej. Kalinin wskazał młodzieży ZSRR na konieczność zacieśnienia więzów łączących ją z młodzieżą innych krajów.

Proces o ludożerstwo

LONDYN, (PAP). Prasa angielska donosi, że w Nowej Gwinei odbył się proces o ludożerstwo. Oskarżonym jest oficer japoński, który zabił i zjadł australijczyka. Tłumaczył się on, że ukrywał się przez dłuższy czas w puszczy i przed popełnieniem przestępstwa przez szereg dni nie jadł.

Reforma kodeksu cywilnego w Japonii

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w Japonii przystąpiono do zreformowania kodeksu cywilnego. Kobiety otrzymają zrównanie w prawach z mężczyznami. Wprowadzone zostaną nowe przepisy o prawach małżeńskich. Zniesiono również ustawę dotyczącą rodziny cesarskiej, której dotychczas nie wolno było zajmować się zajęciami zarobkowymi.

Uzuwanie min w ZSRR

MOSKWA, 3. 12. W okolicy Moskwy, Tuły i Kalinina zostały ukończone prace rozminowywania. Przeszło 1.688.000 min oraz 1.643.000 pocisków i torped zostało usuniętych przez ekipy saperów i ochotników. Oczyszczili oni powierzchnię 5317 km kwadratowych.

Hipokryzje faszystów argentyńskich

BUENOS AIRES, 3. 12. (obsł. wł.) Argentyński minister wojny gen. Sosa Molina w rozkazie dziennym do armii oświadczył, że ze względu na wyjątkową sytuację, w jakiej znajduje się Argentyna, armia powinna niezruszenie trwać na stanowisku nie mieszania się do polityki. Pociągnięcie to jest zwykłą hipokryzją faszystowskiego ministra, gdyż jest powszechnie wiadomo, że oficerowie armii argentyńskiej wraz ze swym przywódcą Perro-nem należą do faszystowskiej, oficerskiej organizacji, a nie mieszanie się wojska do polityki nie oznacza nic innego jak ochrona reakcyjnego rządu i dążenie do izolowania armii od wpływów demokratycznych.

Czy Hirohito będzie sądzony?

WASZYNGTON, 3. 12. (obsł. wł.) Joseph Koenan, który wyjeżdża do Tokio w charakterze prokuratora na proces przestępców wojennych, oświadczył, że decyzja w sprawie umieszczenia cesarza na liście przestępców wojennych zapadnie dopiero po jego przybyciu do Tokio.

Rozmowy w sprawie strajków amerykańskich

DETROIT, 3. 12. Wczoraj podjęte zostały na nowo pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Związków Zawodowych a dyrekcją zakładów Forda, która jest skłonna zaofiarować uczestnictwo w świadczeniach. Robotnicy domagają się zwiększenia płac o 30 proc. Zawarcie nowej umowy zbiorowej jest w toku również w zakładach Chryslera.

Ankieta w sprawie służby wojskowej w Ameryce

NOWY JORK, 3. 12. W wyniku ankiety dokonanej wśród 25 tysięcy dawnych kombatanów wracających z Europy i z Pacyfiku 86 proc. zdemobilizowanych żołnierzy amerykańskich wypowiedziało się za służbą wojskową w czasach pokojowych.

może w trybunale sprawiedliwości, ale w sumieniu narodowym osądziła już dawno. Dziś ze zgroza patrzy ona na kainowe dzieła ludzi karmionych ongiś do syta polskim chlebem — utrudniających obecnie zdobycie pożywienia i zaopatrzenia głodującym i marznącym dzie-

ciom. Nie długo już skończy się akt trzeci naszej męki. Wkrótce zapadnie kurtyna. Odrodzi nas ona na zawsze od jednostek krzywdzących — w imię osobistego interesu — borykający się z niedolą własny naród.

HENRYK MALEWICZ.

Min. Rzymowski o pobycie w USA

Z sobotniej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

(Zakończenie).

W dalszym ciągu swych spostrzeżeń, poczynionych w Ameryce podczas swej wizyty w tym kraju, minister Rzymowski podniósł na sobotniej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, że — obok szczerych przyjaźni — spotykamy w USA również odłam nieprzyjazny nam myśli polityczno-społecznej. Jak w Anglii, tak i w Stanach Zjednoczonych znajdują się wpływowo koła, występujące dziś zdecydowanie w obronie Niemiec.

NASI PRZECIWNICY

Organ tych kół, wielki dziennik „New York Times”, poświęciwszy wiele miejsca podpisaniu przez Polskę statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych, zamieścił uwagi, z których widać wyraźnie ukrytą niechęć do Polski. Dziennik ten zaznaczył, że kraj nasz nie powinien przyjmować zrytualnego stosunku do jego przedstawicieli przy podpisywaniu statutu — za wyraz akceptacji obecnych naszych granic zachodnich, gdyż będą one jeszcze rozważane przez konferencję międzynarodową. Dziennik wskazał nadto, że Polska winna zająć się rychło: wprowadzeniem u siebie demokratycznej formy rządów, przeprowadzeniem swobodnych wyborów itd. itp.

Było to zjawisko nie-miłe lecz zrozumiałe. W tak olbrzymim kraju, jak Ameryka, nie może biedna, zrujnowana, zniszczona Polska mieć samych przyjaźni.

Czego jednak niepodobna było Polakowi pojąć — to szalu radości z tego stanowiska „New York Times” w prasie emigracyjnej p. Ignacego Matuziewskiego. Prasa ta poszła znacznie dalej niż dziennik amerykański. Dała ona wyraz twierdzeniu, że Polska nie zdola opanować Ziemi Zachodnich, że nie utrzyma się na granicy Odry i Nissey — bo po pierwsze: nasze żądania terytorialne są nazbyt wygórowane; po drugie — ziemie te nie są Polsce potrzebne... Sztab sanacji, złożony z Matuziewskiego, Strzetelskiego i ich towarzyszy, nie pozwalając tym sprawom schodzić z lamów swych piśmiel, atakował Polskę demokratyczną w sposób wzbudzający odrazę — a wszystko to przeplatał wierszami Lechonia o Matce Boskiej Częstochowskiej i odami Wierzyńskiego na cześć Bora-Komorowskiego, jako legendy o... lwim sercu — itd. itp. Wszyscy ci za-prańcy, licząc na wojnę ze Związkiem Radzieckim, szkalują Rząd Jedności Narodowej gdzie mogą i jak mogą. Usiłują oni zatrzymać dostawy dla Polski; studzą ogień zapala wśród rodaków; głoszą hasła antysemitki, zarzucają Rządowi tolerowanie mordu Żydów w Polsce, pragnąc wygrać przeciwko nam głęboką niechęć społeczeństwa amerykańskiego do antysemityzmu.

POLITYCZNA POSTAWA POLONII

Z pogardą i przerażeniem patrzy na to Polonia amerykańska, głośno nawołując do kontrakcji. Domaga się ona wyłonienia komisji dla zbadania tajemniczej śmierci gen. Sikorskiego, doszukując się jej przyczyn w nienawiści, jaką ziały te same koła polskiej emigracji do tragicznie zmarłego szefa rządu londyńskiego. Polacy ci przypominają, że na rok przed katastrofą samolot Sikorskiego spadł w tajemniczych okolicznościach w Kanadzie. Po tym wypadku podejrzawający zamach Sikorski nigdy już nie wsiadł do samolotu bez córki, mając nadzieję, że ręka zbrodniarza nie targnie się na życie kobiety. Wśród Polonii amerykańskiej panuje ogólne przekonanie, że przebywająca na emigracji sprawa kłeski wrzesniowej mają ścisły związek z tragedią Sikorskiego. Dlatego też Polonia domaga się sądu nad nimi.

Ofiarą bezprzekładnej w swej ohydzie roboty niedobitków sanacji pada często prasa amerykańska. Podczas pobytu kongresmanów i dziennikarzy amerykańskich w Warszawie towarzyszył im w charakterze przewodnika ob-

Mierzejewski z Polpressu — b. słuchacz uniwersytetu w Cambridge. Goście nasi byli zachwyceni osobą p. Mierzejewskiego i zdziwieni gdy pewnego dnia nie zjawił się on u nich. W tej samej „New York Times” pojawił się też wkrótce artykuł, że p. Mierzejewski był nazbyt obiektywny w swym zadaniu przewodnika, by mógł w Warszawie pozostawać... na wolności. Toteż jeśli wogóle żyje, osiadł zapewne na długo w jednej z cel więziennych albo na zawsze powędrował za Ural...

— Wypadki jednak chciały — mówił min. Rzymowski — że losy p. Mierzejewskiego potoczyły się innymi drogami. Zamiast do więzienia lub na chłodny Ural, pojechał on — jako świetny tłumacz — z delegacją naszą do Ameryki i w głorii niemal swego zamartwychwstania stanął przy mnie we własnej osobie przed współpracownikami „New York Times”. Poszły wtedy oczywiście w ruch aparaty fotograficzne i... propozycje wciągnięcia p. Mierzejewskiego na listę świetnie płatnych współpracowników wielkich dzienników amerykańskich... W ciągu paru godzin niedoszły więzień i pielgrzym na zaśmieć wschód w jednej osobie, stał się w ojczyźnie Roosevelta bohaterem dnia — ku uciesze konkurujących z „New York Times” organów, radujących się z uciechy rzadkim wypadkiem możnego pisma. Przyznał się zresztą do tego i sam „New York Times”, odwołując swe poprzednie twierdzenia i zalecając swym redaktorom większą kontrolę dostarczanych wiadomości.

W świetle prasy zagranicznej

PARYŻ, 3. 12. (obsł. wł.) Uwaga świata skierowana jest na sensacyjne ustąpienie gen. Hurleya ze stanowiska ambasadora w Chinach. „Dymisja Hurleya i związane z nią sensacyjne wyjaśnienie może wywołać poważne następstwa w samych Chinach” — pisze „Nouvelles du Matin”. Poza tym grozi to kryzysem w dyplomacji amerykańskiej, a może nawet rezygnację Byrnesa. Jedynie porozumienie między mocarstwami może zapobiec konfliktom i przyspieszy ich rozwiązanie w Chinach.

Komentując debaty w Izbie Lordów na temat polityki zagranicznej, „Times” w artykule wstępnym wyraża niezadowolenie z tezy lorda Cranborne'a, który chciałby uzależnić tajemnicę bomby atomowej od zniesienia prawa weta. „Jest nie do pojęcia — pisze „Times” — że jedno z wielkich mocarstw może z góry pozwolić na użycie bomby atomowej w wyniku głosowania większości Rady Bezpieczeństwa. Zasadą, większości nie jest jeszcze polityka

Prymas Polski konsekrował kościół zbezczeszczonej przez hitlerowców

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 2 grudnia Prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond dokonał w Bydgoszczy uroczystej konsekracji kościoła św. Antoniego na przedmieściu Czyżkowska. Nowy ten kościół, którego budowę nie zdołano przed wojną zakończyć, został w czasie okupacji zbezczeszczonej przez barbarzyńców hitlerowskich, gdyż używali go oni jako magazynu amunicji. Ponadto kościół został uszkodzony na skutek działań wojennych. Dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa, został on odbudowany w ciągu kilku miesięcy. Prymasa Polski witały niezliczone rzesze społeczeństwa, stowarzyszeń kościelnych, organizacji oraz młodzieży szkolnej. Całe przedmieście tonęło w powodzi zieleni i chorągwi. Po dokonaniu konsekracji i udzieleniu błogosławieństwa, Ks. Prymas wygłosił wzruszające przemówienie. W czasie uroczystej sumy pamienne kazanie wygłosił ks. proboszcz Skonieczny. „Veni Creator” i szereg pieśni podczas uroczystości odśpiewał znany chór kolejowy „Hasło”.

do swych przedwojennych ról? Czy nie ma „odszczepieńców”, którzy się tym rolem sprzymierzyli?

Jeszcze w okresie okupacji można było słyszeć głosy: „Ja tam po wojnie ani myślę wracać na swe dawne stanowisko. Wolę handlować, bo to jest dopiero prawdziwy interes”. Czy od takich ludzi można wymagać, czy należy wytykać na nich prasę, by zaprzestali robić swe „interesy” i powrócili do przedwojennych ról?

Żeby przetrwać jako tako okres okupacji trzeba było chwycić się rozmaitych sposobów. Jeżeli nauzeźnicel handlował mydłem, prokurator pchał przed sobą bagażowy wózek, inżynier obracał pedałami osobowej rzeszy — to wszyscy oni z pewnością nie robili tego z zamiłowania do podobnej pracy, zmusiła ich do tego konieczność. I nie ulega wątpliwości, że z chwilą, kiedy się otworzyła możliwość, wrócili oni włączyli się do dawnej pracy. Ich nie trzeba było nawoływać do powrotu; umiłowanie zawodu i poczucie obowiązku społecznego postawiło ich znowu w szeregach, w których mieli swe miejsce przed wojną. Któż więc nie wrócił?

W LONDYNIE

— W powrotnej drodze — kończył swe relacje min. Rzymowski — znalazłem się z całą delegacją przejazdem w Londynie. Nie mając gdzie zanoć, zwróciłem się z prośbą o lokal noclegowy do władz, a te z kolei — do min Bevin'a, gdyż kryzys mieszkaniowy w Londynie straszliwie utrudnia tam znalezienie lokum. Dowiedziawszy się o naszym postoju, min. Bevin zaprosił mnie do siebie na dłuższą rozmowę, która — po zdecydowanych wypowiedziach na temat naszych planów w zachodzie, powrotu naszego wojska i wydania nam zapasów złota — zakończyła się oświadczeniem Bevin'a, że po załatwieniu między rządem brytyjskim a Rządem Jedności Narodowej pewnych formalności, sam wyjedzie do obozów polskich w celu skłonienia naszych oddziałów do powrotu do kraju. Przed pożegnaniem się ze mną min. Bevin wyraził pragnienie, by Polska suwerenna pozostawała w najprężniejszych stosunkach ze Związkiem Radzieckim i demokracjami Zachodu, budując swe niepodległe życie na zasadach demokratycznych i ułatwiając wymianę myśli uczonych, literatów i pracowników prasy wszystkich wolnych krajów.

— Rozmowy nasze, uzupełnione potem rozmową wicepremiera Mikołajczyka z Bevinem, znalazły wkrótce odbicie w mowie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych wygłoszonej w Izbie Gmin. Mowa ta nie zawierała już akcentów nieprzychylnych Polsce. Sz.

praktyczna w żywotnych sprawach międzynarodowych. Z nieświadomości sobie tej podstawowej zasady może wynikać tylko zamieszanie, rozczarowanie i nieufność w stosunkach międzynarodowych.

Analizując przemówienie Churchilla, wygłoszone przed Radą Centralnej Partii Konserwatywnej „Daily Herald” w artykule wstępnym twierdzi, że partia konserwatywna już wygłosiła i wszelkie wysiłki jej przywódcy nie zmieniają tego stanu rzeczy.

Na temat odbywającego się procesu w Nowym Jorku „News Chronicle” pisze: „Rewelacje ujawnione w toku procesu dowiodły, że istniał prawdziwy dobrze zorganizowany spisek, mający na celu narzucenie światu jarmazmu hitlerowskiego po uprzednim zniszczeniu zdolności oporu poszczególnych narodów. Każdy etap postępowania Niemców, poczynając od okupacji lewego brzegu Renu i kończąc na napaści na Polskę, był szczegółowo opracowany na długo przed jego wykonaniem”.

Na ziemiach Polski

* **OLSZTYN.** Wojewódzki Wydział Rybacki w Olsztynie uruchomił w Szwardkach wylegarnię najlepszych gatunków ryb. Wylegarnia ma pojemność 25 milionów ziarna lbrly.

* **LUBLIN.** W Lublinie bawili goście amerykańscy — dyrektor zdrowia Stanów Ameryki Północnej i Naczelnik Wydziału Zdrowia. Prof. dr Sawyer wygłosił na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej wykład o walce z zimnicą i dudem płamistym.

* **POZNAŃ.** W Poznaniu uruchomiono pierwszy kurs brygadierów, mechaników i kierowników traktorowych, brak których fatalnie dał się odczuć podczas akcji jesienno-warszawskiej.

* **WARSZAWA.** Na konferencji prasowej, jaka miała miejsce w Ministerstwie Skarbu, zakomunikowano o decyzji rządu, wprowadzającej z dniem 1 grudnia wolny handel zapalkami — z równoczesnym radykalnym obniżeniem ceny. Cena detaliczna pudełka zapalek obowiązująca obecnie wynosi jeden złoty.

Nie wrócili ci, którzy zasmakowali w łatwym podczas robienia gotówki, w niej, w tej gotówce, znaleźli dla siebie właściwy cel życia. I tu właśnie trzeba zadać sobie pytanie: czy takich ludzi należy drogą perswazji (czy jakkolwiek inną) zachęcać do porzucenia „interesów” i zajęcia przedwojennych stanowisk? Sądziemy, że nie należy.

Kto swą ciężką, ale ideową pracę zamienił z lekkim sercem na łatwe robienie „kokosów” — ten przedwojenny człowiek, że ideowa praca nie odpowiada mu, że on z człowiekiem bardzo problematycznej wartości moralnej, a jako taki — nie jest typem dodatnim w życiu społecznym. Na takich typach społeczeństwu nie zależy. Zostawmy ich samym sobie; życie samo zrobi z nimi porządek. Przekonawszy się wkrótce, że skończyły się złote dni — sami będą usiłowali wrócić do swych przedwojennych ról. Tylko niech nie oczekują pomocy ze strony społeczeństwa. Jak społeczeństwo było im obojętne — tak samo teraz oni stali się obojętni społeczeństwu. Nie walajmy ich, bo na nich nam wcale nie zależy.

Zygm. Michałowski.

Przegląd Prasy

Powrót do kraju

Rząd polski zażądał zwrotu zapasu złota polskiego, znajdującego się w depozycie angielskiego Banku Państwa. Rząd angielski przy tej sposobności usiłował wystawić Polsce rachunek za zaopatrywanie oddziałów polskich walczących w szeregach armii angielskiej. Gdy min. Rzymowski podniósł, że domaganie się zapłaty równa się zdaniu rzeszczeniowi wartości angielskich bomb zrzuconych przez lotników polskich na Berlin, oficjalnie czynniki angielskie oświadczyły, że żądają tylko zwrotu kosztów apanaży i umundurowania wojsk polskich.

„Rzeczpospolita” omawiając te zaiste niezwykłe rachunki, pisze:

Nie żądają za bombę, którą Polak zrzucił na Szwabów, tylko za to, że był w stanie ją zrzucić i za to, że ją zrzucił. Psiakrew, a ilu z tych, których pensje Polska ma teraz zwrócić Anglii, leży w jednej bratniej mogile z Anglikami? Ile matek angielskich odzyskało swoich synów dzięki temu, że Polacy położyli głowę? I dzisiaj trzeba zwrócić te pensje, które płacono wielu nie żyjącym już, poległym w obronie Anglii naszym ludziami. Niezły business.

Rachunki za krew

Z Szwajcarii, gdzie w okresie wojny przebywało 6.000 Polaków, przybył do kraju pierwszy transport repatriantów. W związku z tym „Kurier Codzienny” poświęca życie naszym rodakom w tym kraju.

Nikt z Polaków będących w Szwajcarii nie zmarnował spędzonego tam czasu. Atmosfera serdeczności, jaką byli otoczeni i pracowitość Szwajcarów w wysokim stopniu wpłynęła na samopoczucie naszych emigrantów. Mając za pewnik jako tako byt, większość zabrała się do nauki, uczęszczając do szkół szwajcarskich. Część rozpoczęła studia na uniwersytetach. Nie było w Szwajcarii Polaka, któryby nie miał jakiegoś zajęcia. Życie społeczne wśród Polonii szwajcarskiej było bardzo rozwinięte.

Inteligencja pracująca

„Kurier Popularny” zamieścił dłuższe rozważania, poświęcone naszej inteligencji pracującej.

Pierwsze kadry nowoczesnej demokracji, radykałów i socjalistów polskich, w olbrzymiej większości składały się z ludzi o szlacheckich nazwiskach. Z warstwy tej wyszedł Żeromski, najpłomienniejszy oskarżyciel grzechów i wad szlacheckich, przed trybunałem sumienia. Szlachcicem był i Słowacki, który pierwszy głośno stwierdził, że ojcem narodu polskiego jest Lud, — i że przeklęty każdy, kto nie korzy się przed majestatem tego ojcostwa.

Niestety jednak, przeciętna masa inteligencji naszej nie posiadała podobnej siły widzenia i przekonania. Dla szczytnej mniejszości mamy samo uwielbienie, lecz o mniej szczytnej większości powiedzieć musimy, że oddzieliła ona dużo wad i nalogów myślenia narstwy, z której wyszła, a nawet — zakaziła warstwą tymi dopytami z warstw innych. Większość inteligencji naszej grzeszyła i grzeszy nadmiarem, dość politykno zresztą indywidualizmu, brakiem solidarności społecznej i zawodowej, lenistwem myśli i brakiem cywilnej odwagi w wypowiedzianiu swego zdania.

„Mieszkanie” w Warszawie

„Dziennik Ludowy” zamieścił list urzędniczek warszawskiej, mieszkającej w ruinach zburzonego domu. List ten brzmi:

Do mieszkania dostajemy się klatką schodową o pokruszonych fragmentach ścian; po przez szczyrby widać puste klatki byłych mieszkańców. Schody są bez poręczy o stopniach napół wykruszonych, na pół zawalonych gruzami. Drobniejszy gruz sprzątałyśmy ze 2 tygodnie, by jako tako utorować dostęp do mieszkania. Zajmuję z dzieckiem, ciotką i jej synem kuchnię. Reszta mieszkania stoi pustką, bo jak ją oszklić i ogrzać?

Zyjemy niemal życiem jaskiniowców. Przynoszenie wody i zdobywanie opału połączone jest z ciężkimi trudnościami. Palimy naftę, ale bardzo oszczędzamy, bo droga. Zresztą spowodowała zimna i tak wcześniej chodzimy spać. Noce zwłaszcza są przykre. Wśród pustych ścian hula wiatr, skądś spadają odłamy murów, woda w czasie większych deszczów wdziera się do mieszkania, nad którym, co najgorzej wisi ogromna masa trzech pięter spalonego żelastwa i cegiel. Czy kiedy nie runie?

Pomoc z mowa

„Życie Warszawy” domaga się pomocy w odzieży dla najniebezpieczliwszych.

Dziesiątki tysięcy męczyn i kobiet, wracających do kraju po latach poniewierki i męczeństwa w obozach koncentracyjnych, czy pracy przybywa bez odzieży, bez jakichkolwiek materialnych zasobów. Co gorzej wielu dobrać się na miejsce znajduje nie dom rodzinny, a tylko zgłiszczona i gruzy.

Tym ludziom należy się pomoc. Zasłużyli na nią swą postawą moralną, swymi przeżyciami, swą gehenną.

Ci, co nie wrócili

Kiedy po krótkotrwałej walce wrzesniowej 1939 r. zalała Polskę potworna fala hitlerowskiego barbarzyństwa, zaczęło się nam robić coraz ciężniej. Dotychczasowe warszawskie prace naszej stanęły — bądź zniszczone przez Niemców, bądź uniedostępnione dla tych, którzy przy nich pracowali. Żeby umożliwić sobie przetrwanie czasu okupacji, trzeba było chwycić się rozmaitych sposobów zarobkowania, często bardzo zupełnie obcych tym, którzy się ich chwytali.

Kto nie miał gotówki, którą mógłby obracać w jakimś przedsiębiorstwie — miał się roli pośrednika handlowego, domokrążnego sprzedawcy rozmaitych artykułów pierwszej, a czasami i nie pierwszej potrzeby.

Okres pięciu i pół lat okupacyjnej niewoli wytyczył z równowagi i wysadził z siodła wielu, bardzo wielu przez to uniemożliwienie pracy w obranym zawodzie.

Też, kiedy rzadzimy się sami we własnym domu, wrócić do pracy przy dawnym warsztatach. Czy jednak wszyscy powrócili

600-lecie miasta Bydgoszczy

Prezydent KRN ob. Bierut przyjął protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi

Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja Komitetu Obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy w składzie: Przewodniczący Prezydent Miasta ob. J. Twardzicki, wiceprzewodniczący dr Haupe, sekretarz ob. Pietrowicz i prezes Izby Rzemieślniczej ob. Godek.

W czasie swego pobytu w Warszawie delegacja odbyła szereg konferencji, w wyniku których Prezydent Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przyjął ogólny patronat nad jubileuszowymi uroczystościami w Bydgoszczy — przyrzekając osobiste na nie przybyć. Omawiając przedłożony program uroczystości Prezydent KRN udzielił szeregu rad, w jaki sposób należy obchód przeprowadzić. Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski, Marszałek Rola-Zymierski oraz Ministrowie: Propagandy ob. Matuszewski, Odbudowy ob. Kaczorowski i Administracji Publicznej dr Kiernik — również przyobiecali jak najdalej idącą pomoc i poparcie bydgoskich uroczystości. Marszałek Rola-Zymierski zakomunikował, że na zakończenie obchodu 600-lecia w dniu 1 września 1946 r. w związku ze „Świętem Lotnika”, w Bydgoszczy odbędzie się wielka rewia lotnictwa polskiego. Minister Matuszewski w rozmowie z delegacją doceniając wagę propagandową 600-lecia, zapewnił, że czynniki propagandowe Ministerstwa, będą ściśle współpracowały z Komitetem. Projekt wzniesienia nowego gmachu Teatru znalazł zrozumienie u Ministra Odbudowy Kaczorowskiego, który żywo interesując się sprawą obchodu jubileuszu Bydgoszczy — przyobiecował uwzględnić Bydgoszcz w związku z jej

Obrady zorganizowanego kupiectwa bydgoskiego

W sali zebrań przy Rzędni Miejskiej odbyło się 2 bm. wielkie zebranie zorganizowanego kupiectwa bydgoskiego. Zebranie wypowiedziało zdecydowaną walkę wszystkim tym „dzikiem kupcom”, którzy szabując i uprawiając lichwę dla osobistego zubożenia się wystawiają na szwank dobre imię rzetelnego kupca, świadomego swych obowiązków wobec Państwa i społeczeństwa. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

odbudowa w budżecie Państwa. Minister Przemysłu Mine nawiązując do projektowanej w ramach uczystości 600-lecia wystawy przemysłowo-rzemieślniczej podkreślił, że w wystawie tej winny wziąć udział wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe. Wystawa ma odzwierciedlić dotychczasowe osiągnięcia naszego rzemiosła i handlu. Uroczystości zakończenia obchodu 600-lecia uświetnią swoją obecnością najwyżsi Dostojnicy Państwa: Prezydent KRN, Premier Rządu Jedności Narodowej, Naczelny Dowódca WP, Marszałek Rola-Zymierski oraz przedstawiciele ambasad i poselstw państw zagranicznych.

Stronnictwo Ludowe w powiecie sępoleńskim domaga się jedności ruchu ludowego

W niedzielę, 2 grudnia w wielkiej sali hotelu Polonia w Sępólnie odbył się Zjazd Stronnictwa Ludowego, na który przybyło z górną 500 delegatów z terenu.

Po powitaniu przez przewodniczącego Jana Strojka gości i delegatów, programowe przemówienie o roli chłopów polskich w budowie Państwa Demokratycznego wygłosił prof. Antoni Langer. Po dyskusji wybrano jednogłośnie zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego, do którego weszli:

prezes — Jan Strojek, zastępca prezesa — Stanisław Brzączkowski z Witkowa, sekretarz — Marian Bettin, agronom z gminy Waldowo, skarbnik — Adam Michniarski (gmina Wielowie), Członkowie zarządu: Jan Knapik, gmina Sępólno, Zygmunt Grabiński z Za Krzewa, Antoni Bakwiński z Sikorzyc.

Do Sądu Partyjnego: Piotr Dzierżak, Klemens Nowicki, Tadeusz Panaś i Jan Judasz. Do Komisji Rewizyjnej: Teodor Kiełpikowski, Mikołaj Bujnowski, Zofia Progozowa delegatka Samopomocy Chłopskiej i Jan Peterman z Waldowa.

Luna nad Bydgoszczą

Groźny pożar w obozie robotniczym

Niebezpieczny pożar wybuchł onegdaj nad ranem na terenie obozu, zbudowanego w czasie okupacji dla robotników zatrudnionych w bydgoskiej prochowni.

Zeznania strażników obozowych stwierdzają, że ogień wybuchł około godz. 3 rano, jednak dopiero o godz. 6.35 zaalarmowana została straż pożarna. Pogotowie strażackie stoczyło

na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„Stronnictwo Ludowe chce pracować nad odbudową naszego rolnictwa, które po latach niewoli otrzymało w wieczyste posiadanie ziemię z reformy rolnej. Dzięki słusznej polityce Rządu chłop polski dźwiga się z nędzy, jaką mu narzuciła sanacyjna polityka sprzed 1939 roku i dziś buduje jasną przyszłość Demokratycznej Polski, wolnej i suwerennej w ścisłym sojuszu robotniczo-chłopskim.

Zjazd piętnuje wroga i rozbijacką politykę, zmierzającą do zachwiania jedności frontu demokratycznego w Polsce.

Chłopi zjednoczeni pod zielonym sztandarem Stronnictwa Ludowego będą stać twardo na gruncie nieublaganej walki z rozbijaczami jednolitości bloku demokratycznego, a w szczególności ruchu ludowego.

Chłopi przyrzekają, że będą swoją pracą na roli budować szczęście i dobrobyt dla naszej Ojczyzny, wyzwalając całkowicie wieś naszą z niewoli obszarnictwa i wyżyłającego ją kapitalizmu“.

niezwykle ciężką walkę z rozsąlałym żywiołem. Akcje utrudnił brak wody, którą przez 9 godzin dowożono cysterną z odległego zbiornika. Około godz. 16 pożar zdołano zlokalizować. Spłonęło sześć baraków zbudowanych z tzw. „muru pruskiego“. Wyrządzone klęska ognia szkody są duże.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej“

* **TORUN.** 2 bm. w Toruniu obchodzono uroczystości „Święto Artylerii“. O godz. 10 rano dowódca garnizonu toruńskiego gen. bryg. Grochoczyński odebrał raport od gen. bryg. Huleja. Po uroczystej Mszy św. którą celebrował kapelan wojskowy ks. mjr Tolpa — przemówił gen. Grochoczyński, podkreślając znaczenie „Święta Artylerii“ dla żołnierza polskiego, przypominając jednocześnie znane całej Polsce i światu wyzyny naszej artylerii pod Lenino, nad Wisłą i pod Berlinem. Następnie w imieniu społeczeństwa wygłosił przemówienie ob. Chojnicki, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej.

Po defiladzie wojskowej, odbył się wspólny obiad żołnierski z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

* **WŁOCŁAWEK.** 1 grudnia br. w bazylisce katedralnej w Włocławku zostało odprawione uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. ks. biskupa Michała Kozala i zmarłych w obozach koncentracyjnych i więzieniach niemieckich 245 kapłanów diecezji włocławskiej.

* **LIPNICA.** W Lipnicy odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy „Oświata dla dorosłych“. Po słowie wstępnym kierownika szkoły ob. Machuta, który podkreślił znaczenie świetlicy dla celów kulturalno-oświatowych na tak odległym i zapadłym odcinku — 45 km od miasta — miejscowa młodzież zaprodukowała kilka obrazków scenicznych o charakterze ludowym w narzeczu kaszubskim. Na uroczystość otwarcia świetlicy gremialnie przybył władze szkolne z Chojnic z inspektorem szkolnym mgr Wyrwińskim na czele. Miejscowa ludność kaszubska wypełniła również po brzegi dużą salę świetlicy. W pracach organizacyjnych świetlicy zasłużyli się ob. Bartkowiak, wójt gminy Lipnice, kierownik szkoły ob. Machut oraz ob. J. Kiedrowska, kierowniczka świetlicy.

* **RYPIN.** Odbył się tu walny zjazd b. więźniów, ideowo-politycznych pow. rypińskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu i przeprowadzeniu dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: Prezes Kozłowski, wiceprezes Załęski, sekretarz Jan Markuszewski, skarbnik Zdzisław Regel, członek Zarządu: W. Brudnicka. Do Komisji Kwalifikacyjnej wybrano: Juliana Cieplińskiego, J. Leśniewskiego, Zofię Żerkowską, J. Markuszewskiego i M. Kozłowskiego. Zjazd zakończono wspólnym obiadem.

* **INOWROCŁAW.** Rabin, przedmieście Inowrocławia dzięki inicjatywie gospodarza Rolirada i podoficera MO Weirle — obchodził uroczystie otwarcie linii elektrycznej. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, partii i organizacji społecznych. Zdrowia inicjatywa i poświęcenie kilku obywateli przy małym wkładzie pieniędzy dała wsi kujawskiej światło i energię elektryczną tak potrzebną w rolnictwie.

* **WĄBRZEŻNO.** W Wąbrzeźnie z inicjatywy referenta Opieki Społecznej ob. Żurawskiego, został powołany Powiatowy Komitet Opieki Społecznej z podległymi sobie komórkami gminnymi i gromadzkimi komitetami. Za cel Komitet przyjął walkę z nędzą miejscowej ludności oraz opiekę nad sierotami. Przez okres tygodniowej działalności Komitetu zebrano już kilkadziesiąt centnarów zboża i ziemniaków oraz znaczną ilość gotówki. Część tych artykułów przeznaczono na dożywianie biednych dzieci szkół wąbrzeskich.

W okresie przedświątecznym zapowiedziane jest przeprowadzenie zbiórki ulicznej na rzecz pomocy biednym.

* **RYPIN.** W miejscowej szkole powszechnej dopiero od kilku dni nauka odbywa się w opalanych klasach. Natomiast nauka w Gimnazjum Państwowym natrafia na trudności z powodu braku opału. 450 uczniów uczy się w paltach w nieopalanych klasach. Dyrektor Kołodziejczyk czyni usilne starania o węgiel, lecz trudności transportowe paraliżują chwilowo jego wysiłki.

* **CZŁUCHÓW.** Z inicjatywy Pow. Oddz. Informacji i Propagandy została tu urządzona zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na podark dla dzieci w dniu św. Mikołaja. Dzięki zrozumieniu obowiązku obywatelskiego przez społeczeństwo człuchowskie z ob. T. Jaworskim i Br. Kruszynskim na czele, zebrano z zabawy dość pokązną sumę.

Poza tym Pow. Oddz. Informacji i Propagandy czyni wiele starań o uruchomienie kina w Człuchowie. Dotychczas wybudowano kabine, wmontowano aparaty, na przeszkodzie otwarciu kina stoi jednak jeszcze brak prądu i niektórych części w aparacie. Odpowiednie czynniki kwalifikacji i elektrowni powinny zainteresować się tym i przyczynić się do szybszego uruchomienia kina. Ludność bowiem oczekuje z niecierpliwością wyświetlania obrazów nowej produkcji filmowej.

Medycyna na nowych torach

W Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy odbyło się w ubiegłym tygodniu zebranie lekarzy. Wśród licznie zgromadzonych byli również przedstawiciele lekarskiego grona wojskowego i szpitali miejskich. Zebranie zaszczylił swą obecnością konsultant chiński dr Chen-Chik-Fen, który wykształcenie medyczne otrzymał na uniwersytecie w Singapoore.

W słowie wstępnym naczelny lekarz Ubezpieczalni dr Świątecki nawiązał do tradycji dawnego Lekarskiego Towarzystwa Naukowego w Bydgoszczy. Towarzystwo miało na celu rozwijanie naukowej myśli lekarskiej przez fachową bibliotekę, czasopisma i przez dzielenie się doświadczeniami, zdobytymi w codziennej praktyce walki z chorobami.

PENICYLINA

Dr Normark wygłosił odczyt o penicylinie — głośnym dziś środku leczniczym. Prelegent oparł się na wszystkich dostępnych dziś źródłach zagranicznych i krajowych. Penicyline odkrył londyński bakteriolog dr Fleming. Stwierdził on zastój rozwojowy i pbumieranie bakcyli zwanego gronkowcem złocistym w wypadku działania nań pleśni. Bakcyli ten powoduje niszczenie tkanki i ropienie przez rozkład ciała krwi. Doświadczenia Fleminga kontynuował dr Florey, który celem uzyskania należytych warunków do pracy badawczej, przeniósł się w 1941 roku do Stanów Zjednoczonych.

Penicylinę uzyskuje się przez hodowlę grzybka pleśni na odpowiedniej pożywce, która może zawierać różne składniki. Uczeń radziecki stosują często jako pożywkę bulion mięsno-peptonowy z dodatkami glukozy i wyciągu drożdżowego. Hodowlana pożywka pleśni podlega filtrowaniu lub wirowaniu. Z otrzymanego przesącza wyciąga się penicylinę w niskiej temperaturze eterem lub chloroformem. W ostatecznej swej postaci penicylina ma wygląd brunatnego, krystalicznego proszku. Do użytku klinicznego przystosowuje się ją jako roztwór pewnych soli, wstrzykiwany dożylnie lub domięśniowo, bądź jako kompresy w przypadkach ran powierzchniowych. W Związku Radzieckim czyniono szereg obserwacji klinicznych nad dotępicowym stosowaniem roztworu penicyliny. W Ameryce uzyskano penicylinę syntetyczną. Synteza odkryta jest na razie tajemnicą; wiadomy jest jednak jej znak chemiczny: C14 H19 O6 N.

Dr Normark przytoczył z własnej praktyki kilka wypadków bardzo skutecznego i skutecznego leczenia penicyliną. Między innymi opisał przebieg całkowitego wyleczenia w ciągu

niespełna 10 dni młodzieńca, który wrócił z obozu i zapadł na ostre obustronne zapalenie płuc.

NOWE DROGI W LECZNICTWIE

W ożywionej dyskusji zabierali głos lekarze przytaczając zaobserwowane wypadki sztychkiego leczenia penicyliną przewlekłych ropieni, schorzeń wenerycznych itp. Całość dyskusji utrzymana była w stylu metodologii nauk przyrodniczych, co dla osób zorientowanych badawczo stanowiła prawdziwą ucztę duchową.

W zakończeniu zebrania przedstawiciele Nadzwyczajnego Komisariatu dla walki z epidemiami, dr Chruścielewski, zakomunikował o nadejściu ze Związku Radzieckiego nowej partii szczepionki przeciwtyfusowej. Przypomniał również o surowym zakazie leczenia w domu chorych na tyfus.

„Groby mówią“

Istnieją różne pomniki stawiane bohaterom dla uczczenia pamięci tych, którzy składając życie swe w ofierze, protestowali przeciw jarzmu niewoli. Ich cicha, męcząca, często bezimienna śmierć powinna być poruszyć cały świat, wstrząsnąć sumieniem wszystkich ludzi, którzy nie ulegli zabijającej człowieczeństwo ideologii nazizmu.

Trumny pomordowanych mieszkańców Bydgoszczy mają swą wymowę dla uczestników pamiętnego w dziejach tego miasta pogrzebu. Trzeba wszakże, by wypełniła się wola tych co odeszli, by ich mogiły przemówiły nie tylko do nas, którzyśmy towarzyszyli prochom w ostatniej wędrówce, lecz również Ojczyźnie i światu, zapominającego już dziś o męczniństwie milionów.

Tę pomnikową rolę spełnia prosto operująca faktami, z sercem napisana broszura „Groby mówią“ wydana przez Polski Związek Zachodni.

Trzeba, żeby ten drugi (po broszurze red. Kołodziejczyka „Krwawa niedziela bydgoska“) dokument zbrodni niemieckich na Pomorzu trafił do rąk wszystkich Polaków; by trafił przetrudniony na języki obce do rąk litujących się jeszcze dziś nad Niemcami Anglo-sasów. Niech obrońcy niemieckich dzieci, otaczający je opieką przeczytają wruszający fragment z zeznań dwunastoletniego Zenaona Kwiatkowskiego, nie mającego już dziś nikogo na świecie — chłopca, który przeszedł więcej niż kilka pokoleń i dziś chce tylko, by przemówiły groby jego najbliższych, by utrwaliła pamięć o matce i ojcu.

Dr Chen-Chik-Fen proszony przez mnie o wypowiedzenie swego sądu, wyraził uznanie dla wszechstronnej i sumiennej pracy polskich lekarzy. Penicylina — jego zdaniem — jest środkiem naprawdę rewelacyjnym. Mówca m. in. zaznaczył, że w Chinach lekarze mają wyczać pobierać honorarium po wyleczeniu chorego. Medycyna chińsko-tybetańska posiada pewne odrębności w metodach leczenia. Stosuje bardzo skuteczne i nieznanne w Europie zioła. Pan konsul pokazał mi w oryginalnej banderoli korzeń o nazwie chińskiej: Żeń-Szeń. Ma on wytworzyć niezwykle dodatnio na przemianę materii w organizmie ludzkim. Swymi rozgałęzieniami oraz kształtem części górnej przypomina niezmiernie żywo człowieka z oczodołami i otworem ustnym, dlatego w polskim tłumaczeniu nazwa jego brzmi: serce człowieka. Józef Garas.

Ze sportu

Pięciobój siatkówki meskiej

W sali Wojewódzkiej Komendy MO odbyły się 2 bm. zawody siatkówki pomiędzy KS Grafika, KS Brda, MKS I i II drużyna i KS Liceum Rolnicze. Osiągnięto następujące wyniki techniczne dnia:

KS Liceum Rolnicze — KS Grafika (15:3, 15:0). KS Liceum Rolnicze — KS Brda (15:6, 15:3). KS Liceum Rolnicze — II MKS (15:0, 15:6). KS Liceum Rolnicze — I MKS (12:15, 15:12, 10:15). I MKS — KS Grafika (15:3, 15:3). I MKS — KS Brda (16:14, 15:8, 14:16). II MKS — KS Brda (15:11, 15:3, 12:15).

Największą niespodzianką sprawiła drużyna szkolna Liceum Rolniczego, przegrywając po równorzędnej grze z pierwszą drużyną MKS różnicą kilku punktów.

Wśród licealistów wyróżnił się Rozwadowski. Najlepszym zaś graczem zawodów okazał się Hajducki z I MKS. Stronę organizacyjną zawodów sprawnie przeprowadził Milicyjny Klub Sportowy.

Dziś wieczór p. t. „Kraków”

Staraniem młodzieży Szkoły Powszechnej im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy, odbędzie się w sali ZWM (Marcinkowskiego 5) wieczór artystyczny pt. „Kraków”.

O godz. 15-tej dla młodzieży szkolnej, o godz. 17-tej dla dorosłych. Dochód z imprezy przeznaczony na pomoce szkolne.



Dopiero dziś dotarła do nas wiadomość, że daleko od domu rodzinnego zmarł mój kochany syn, brat i kuzyn ś. p.

Edmund Koniariski

orczywszy lat 35, o czym zawiadamia stronskany Ojciec z rodziny.

Msza św. za spokój duszy odbędzie się 6 grudnia br. o godz. 8.30 w kościele Najśw. Serca P. Jezusa.



Dnia 29 listopada 1945 r. po dwuletnich cierpieniach zasnął na wieki mój ukochany mąż, ojciec, nasz kochany syn, ś. p.

Henryk Manikowski

w 34 roku życia. Paszedł za swoim starszym bratem Czesławem oficerem W. P. zamordowanym w Katyniu. W smutku pograżona rodzina. Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1945 r.



Bóg Wszehmocny powołał do Swego Królestwa po życiu pełnym ofiar i poświęceń naszą najukochańszą matkę, drogą babcię

Cecylię Zemkową

lat 80. W głębokim smutku Dzieci Pogrzeb odbędzie się 4 grudnia o godz. 14.15 z kostnicy przy ul. Kossaka.

Gwiazdka dla rannych żołnierzy

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Ratusza odbyło się zebranie delegatów wszystkich organizacji i instytucji m. Bydgoszczy. Zebrani omawiali sprawę pomocy materialnej i moralnej dla rannych żołnierzy w szpitalach wojskowych. Po wyjaśnieniach komendanta garnizonu pułk. Sidorskiego, wiceprezydenta miasta Styczenia i prezesa TPŻ Fola — poszczególne delegacje zaofiarowali pomoc w organizującej się pomocy gwiazdkowej. Szczególna pomoc okażą gwiazdki: młodzież szkolna i pomocnicze młodzieżowe. W ramach gwiazdki dla rannych żołnierzy ofiarowane będą paczki okolicznościowe i urządzone koncerty w szpitalach.

„Środa literacka”

Klub Literacko-Artystyczny w Bydgoszczy siedemnasta swa „Środa literacka” poświęca twórczości Stefana Żeromskiego. Prelekcję na temat „Żeromski a romantyzm polski” wygłosi znany Bydgoszczanin z świetnych swych odczytów o Orzeszkowej i Kasprzyczu dziekan Uniwersytetu im. Kopernika prof. dr Konrad Górski. Wieczór odbędzie się w środę, dnia 5 bm. w sali Robotniczego Domu Kultury, wyjątkowo o godz. 18-tej.

Komunikaty

* Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy wzywa rodziny pobierające zasiłki wojskowe, które nie podjęły dotąd zasiłku za m-c październik, do zgłoszenia się do dnia 1.12.1945 r. w Wydziale Wojskowym, ul. Grodzka 25, I piętro.

* Tymczasowy Zarząd Państwowy — Oddział Wojewódzki — wstrzymuje do dnia 15 grudnia 1945 r. wszystkie czynności związane z przydziałem mebli i przedmiotów do użytku domowego, a to wobec nagromadzenia się dużej ilości podań o przydział mebli i konieczności wobec tego uporządkowania tych spraw do rozpatrzenia przez Komisję Społeczną.

W związku z powyższym w tym okresie przyjmowanie podań o meble i załatwianie interesantów oraz udzielanie informacji zostaje wstrzymane.

* Posiedzenie sprawozdawcze z Kongresu Zw. Zawod., które miało się odbyć dnia 1 grudnia zostało odwołane na dzień dzisiejszy (4 grudnia) godz. 14. Dyrekcje zakładów pracy uprasza się o wysłanie większych delegacji.

Noce dyżuru aptek

Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42

Apteka Przy Placu Teatralnym, ul. Jagiellońska 27, tel. 19-62

To grają w kinach?

„Pomorzanin” — „Pojedynek”, nadprogram: Kronika Nr 32.

„Wolność” — „Wielki Walc”, nadprogram: Kronika Nr 30/31.

„Polonia” — „Rena”, nadprogram: Kronika Nr 30/31.

„Orzeł” — „Nowe przygody Tarzana”, nadprogram: Kronika Nr 33.

„Baityk” — „Sekretarz Rejkomu”.

Od 3 grudnia dla wygody publiczności 3 seanse w dni powszednie o godz. 3, 5, i 7, w niedziele i święta o godz. 2, 4, 6 i 8.

SĄD REJESTROWY W BYDGOSZCZY

Do rejestru spółdzielni nr 32 wpisano dnia 22 października 1945 firmę Pomorska Spółdzielnia Farmaceutyczna z odpowiedzialnością udziałami w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 5. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabywanie i pozbywanie (handel) leków i towarów farmaceutycznych, prowadzenie jednej lub więcej wytwórni środków farmaceutycznych, uprawa, przerób i sprzedaż środków leczniczych. Zarząd Spółdzielni może zawierać umowy również z nieczłonkami. Udział wynosi 3.000,— zł. Udział wienien członek wpłacić jednorazowo w pełnej wysokości w ciągu 10 dni od dnia podpisania deklaracji. Zarząd stanowią: mgr farm. Henryk Kowalewski, mgr farm. Zefiryna Pietrzykowska, mgr farm. Jan Janiszewski. Pisma do ogłoszeń: „Czasopismo „Społem” i „Ziemia Pomorska”. Zarząd składa się z 3 osób. Oświadczenia woli w imieniu Spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu łącznie.

SĄD OKRĘGOWY W BYDGOSZCZY

Do rejestru handlowego B nr 22 wpisano dnia 22 października 1945 firmę Hurtownia Bławatów i Konfekcji „Tkanina” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą spółki jest Bydgoszcz, Stary Rynek 14. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakup i sprzedaż hurtowa towarów włókienniczych, konfekcji i towarów galanterijnych. Kapitał zakładowy wynosi 80.000,— złotych i został podzielony na 80 udziałów po 1.000,— złotych. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarząd stanowią: Czesław Matecki i Władysław Matecki. Spółkę reprezentuje każdy członek zarządu samodzielnie lub w razie udzielenia prokury, prokurent wraz z jednym co najmniej członkiem zarządu łącznie. Pisma do ogłoszeń: Monitor Polski i „Ziemia Pomorska”. Umowę spółki sporządzono dnia 8 września 1945.

Przebory s. telarskie

okucia meblowe, budowlane, trumienne, dykty i ornierzy poleca

f. Kalinowski

Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 4
Telefon 2426

Spodnie skórzane szoferskie, tylko w stanie najlepszym kupię. Oferty pod „Spodnie” — Ziemia Pomorska. (2132)

Motor Diesla 40—60 KM, stojący, (stały), wysokoprężny, czterotaktowy, około 350 obr., z automatyczną regulacją w dobrym stanie kupi Młyn Szadową, pow. Kwidziński. (K 65)

Sprzedaj

Przenośny piec kaflowy sprzedam. Stroma 3, m. 4. (2131)

Sprzedam okazyjnie mufkę. Aleje 1 Maja 150, m. 14. (2129)

Sprzedam piec do gotowania, gnom i ręczny wózek. Jasna nr 15/7. (2135)

Sprzedam dużą łalkę z wózkiem i szafka. Ul. Dworcowa nr 27/2a. (2139)

Sprzedam nowoczesną szafę do rzeczy, Pomorska 78, m. 16.

Sprzedam zabawki i bafefon z płytami. Miłkiewicza 7/8.

Fortepian (Blüthnera) sprzedam. Jagiellońska 46a, restauracja. (2169)

Wózek ręczny, nowy, resorowany, dwudyszowy sprzedam. Św. Trójcy 15, Rogoziński.

Sprzedam motocykl, setka. Nakielska 27, skład spożywczy.

Magiel ręczny w dobrym stanie do sprzedania. Jackowskiego 25/1, godz. 4—6. (2167)

Zamiany

Skład, 2 pokoje z kuchnią zamieniam na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe, w okolicy ul. Nowodworskiej. Zgłoszenia: ul. Podgórska 25/5. (2159)

Zamienię 4 pokoje z kuchnią na 2 z kuchnią. Oferty: „Pietro” — Ziemia Pomorska. (2165)

Pokoje poszukiwane

Poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty: A. G. Ziemia Pomorska. (2147)

Lokale

Poszukuję składu z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy. Oferty A. G. Ziemia Pomorska.

Skład rzeźniczy z warsztatem w Świeciu n/W. od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Bydgoszcz, Paderewskiego 16/3.

Mam sklep w Bydgoszczy, czekam propozycji. Adres wskaże admin. Ziemi Pomorskiej. (2155)

Zguba

Zginiął polowyk dnia 30. 11. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie. Helmańska 6/1, za wynagrodzeniem. (2153)

Unieważnienia

Unieważniam kartę rejestracyjną i wszelkie dokumenty, zgubione dnia 1.12. Czesław Świechowicz, Bocianowo 33/17. Zwrot wynagrodze. (2138)

Seat

Reportaż Teatru Polskim, Aleje 1 Maja 68, reportaż sceniczny w 3 aktach K. Wroczyńskiego pt. „Nie zginęła”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

PROGRAM RADIOWY na środę 5 grudnia

6.55 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert solistów z płyt. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Pogadanka rolnicza dr Aleksandra Kelusa pt. „Żywnienie krów zimą”. 13.40 Muzyka rozrywkowa z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 d. c. muzyki rozrywkowej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 „Sympatyczne potwory” w opr. Stanisława Brzęzy — Toruń. 14.45 Muzyka operetkowa z płyt — Toruń. 15.00 Sprawozdanie ze Zjazdu Cechów Rzemiosł Spożywczych w Łodzi. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Audycja dla młodzieży, poświęcona pamięci Władysława Reymonta — opracowała Sabina Aleksandrowiczówna. 17.50 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie”. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Michała Relskiego. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.40 Transmisja z Warszawy. 22.00 Audycja Klubu Literacko-Artystycznego: „Stefan Żeromski” — opr. prof. Konrad Górski — Toruń. 22.15 Pogadanka sportowa. 22.25 Koncert reklamowy. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji, hymn.

To więcej niż podarek

to spełnienie marzeń wazszych najbliższych, aparaty radiowe, filmowe, fotograficzne, kłba 16-8mm, płyty patefonowe, przybory foto. Poleć na gwiazdki



Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-66

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz. Wincenty Pośpiech, Trzemiętówko, gmina Wielno.

Unieważniam dokumenty, zgubione dnia 28. 11. 45 w Bydgoszczy na poczcie głównej i to: 1. Kartę rejestracyjną na Drogerię św. Jakuba w Toruniu, ul. Lubicka 22; 2. poświadczenie Wydziału Handlowego m. Torunia udzielonego kierownictwa Stefanowi Mielińskiemu na prowadzenie Drogerii św. Jakuba w Toruniu, ul. Lubicka 22. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Drogeria św. Jakuba p. Zarz. Państwowym, Toruń, ul. Lubicka 22, Stefan Mieliński, kierownik. (K 63)

Różne

Dr Adamowski choroby kobiece i weneryczne u kobiet. Przyjmuje Panie przyjeżdżać Dworcowa 12, m. 9. (2134)

Podurzędnik szuka gospodyni, solidnej, starszej panny lub wdowy do prowadzenia gospodarstwa domowego na stałe. (Dorastających troje dzieci.) Oferty: Ziemia Pomorska pod „444”. (2146)

Sklep w śródmieściu, nadający się na każdą branżę odstąpię. Adres wskaże Ziemia Pomorska. (2141)

Samotny fotograf poszukuje wspólniczki z mieszkaniem, nadającym się dla zakładu. Miejscowość obojętna. Bydgoszcz, Pomorska 43/7 — „Solidny”. (2121)

Przedstawiciela na galanterie, zaprowadzonego w rejonie, poszukuje Hurtownia Galanterii w Łodzi. Panowia z pryma referencjami zechcą przesłać oferty: „Par”, Kraków, Rynek Główny 46, pod „130”. (K 64)

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 3—6, ul. Chocimska 5. (2119)

Za wszelkie długi mojej żony Marii Buczkowskiej, z domu Paczkowska, nie odpowiadam. Buczkowski Józef, stacja Stolino, poczta Józef Czyste. (K 66)

Przyjmuje bielizną do maglowania i prasowania przy Al. 1 Maja 51, magiel gorący.

Powiatowy Urząd Ziemijski w Człuchowie woj. Pomorskie ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

Obwód Nr 1. Człuchowski, Nr 2. Przechlewski, Nr 3. Szczyński, Nr 4. Kramski, Nr 5. Białyborski, Nr 6. Koczalski, razem 6 obwodów.

Czas dzierżawy: od 1. 4. 1945 r. do 31. 3. 1948 r. Wadium wynosi 10% oferowanego czynszu rocznego. Otwarcie ofert nastąpi w Powiatowym Urzędzie Ziemijskim w Człuchowie, ulica Aleksandra Kaczohy 21, pokój Nr 1 w dniu 14 grudnia 1945 r. o godzinie 10-tej rano.

Blizsze warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniach, ogłoszonych w gminach i Powiatowym Urzędzie Ziemijskim w Człuchowie. Komisarz Ziemijski (—) H. Braun

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego Okręgu Poznańskiego, Pomorskiego, Koszalińskiego i Gdańskiego w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony:

1. na dalszy remont browaru w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej 25,
2. na dalszy remont browaru w Kobylepolu pod Poznaniem,
3. na dalszy remont słodowni w Poznaniu przy ul. Sucheji 18.

Oferty z podaniem terminu na ukończenie robót w zakładach kopertach z napisami: „Oferta na remont browaru w Kobylepolu”, „Oferta na remont browaru w Poznaniu”, „Oferta na remont słodowni w Poznaniu” należy składać do dnia 18 grudnia 1945 w Państwowym Browarze w Poznaniu, ul. Półwiejska 25, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów w sumie zł 30,— oraz bliższe informacje i materiały przetargowe.

Do oferty należy załączyć potwierdzenie na wniesienie wadium przetargowego wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy przetargowej należy wnieść do kasy Państwowego Browaru w Poznaniu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 grudnia 1945 o godz. 10.00 w kancelarii Zjednoczenia w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek 9. Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1945.
Dyrektor Naczelny Zjednoczenia mgr Belerski

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego — Wydział Nieruchomości w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku mieszkalnego przy ul. Markwarta 9 w Bydgoszczy.

Podkłady kosztorysowe i warunki przetargowe odebrać można w Wydziale Nieruchomości, Jagiellońska 33, II piętro. Oferty należy złożyć pod powyższym adresem w zakładach kopertach z napisem „Remont domu, Markwarta 9”. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 grudnia o godz. 10-tej rano. TZP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Naczelnik Wydziału Nieruchomości

Mleczarnia w Białosłiwu — Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Białosłiwu, pow. Wyrzysk zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie na dzień 16 grudnia 1945 r. o godzinie 12.30 w lokalu ob. Sawińskiej w Białosłiwu.

Porządek obrad:
1. Zmiana statutu.
2. Wybór jednego członka Zarządu w miejsce zmarłego śp. Romana Matysika.
3. Sprawozdanie z ustawowej rewizji, przeprowadzonej przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.
4. Wolne wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej (Jan Sławiński)

Absolwent Szkoły Rolniczej, 1 rok praktyki rolniczej przyjmie posadę w biurze lub majątku roln. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Absolwent”. (K 67)

Kupno

Kupię futro damskie w dobrym stanie. Oferty: A. G. Ziemia Pomorska. (2145)

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz w niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin niżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odp. wiedzialności

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564

Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361

Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbite w drukarni PZWS w Bydgoszczy.